



„Firma Stax opracowała reguły tworzenia tego typu produktów, a ten model stanowi podsumowanie jej całej wiedzy na ten temat”

STAX SR-007 & SRM-007TII

Poszukujesz najlepszych słuchawek i jesteś w stanie zaakceptować ich wysoką cenę?
Nie szukaj daleko, tylko przeczytaj ten artykuł..

CENA 17.000 zł KONTAKT www.audio.grobel.com.pl

Czy te „nauszne głośniki” i „energizer” tworzą najlepsze na świecie słuchawki? Zaczniemy od na pozór trywialnego pytania: czy to, co widzicie na załączonym zdjęciu, to słuchawki czy nauszne głośniki? Firma Stax od dawna nazywa swoje słuchawki „nausznymi głośnikami” (ang. earspeaker) i dlatego my również będziemy używać tego określenia. Po części wynika to z tego, że istnieją pewne subtelne różnice pomiędzy nimi, a tradycyjnymi słuchawkami. W Staksach przetworniki odsunięte są nieco od uszu, przez co działają one trochę jak głośniki, chociaż nie wprowadzają przesłuchu międzykanałowego. Stax nie jest jedyną firmą, która produkuje słuchawki w ten sposób: AKG, Ergo, Sennheiser i Beyer również mają w ofercie podobne modele, a stanowią one jedynie wierzchołek góry lodowej. Warto jednak w kontekście tej recenzji podkreślić różnicę pomiędzy słuchawkami tego typu, a badziewiem, które niektórzy wkładają sobie do uszu, korzystając z przenośnych odtwarzaczy. Ich konstrukcja uniemożliwia uzyskanie dobrego dźwięku bez względu na to, jak starannie są wykonane. Dlatego zajmiemy się nausznymi głośnikami.

SR-007 to najdroższe nauszne głośniki w arsenale Staksa, a ARM-007 jest najbardziej zaawansowanym energizerem (wzmacniaczem słuchawkowym) w ofercie tej firmy – przynajmniej tak było, dopóki nie pojawił się SRM-007tII. Jest to topowa wersja wykorzystującego cztery lampy wzmacniacza, będącego rozbudowaną wersją podstawowego, dwulampowego urządzenia. Są też tranzystorowe wzmacniacze słuchawkowe, ale nie będziemy teraz o nich pisać. Ponieważ zmiany zostały zaprojektowane i opracowane przez Kimik, firmę należącą do niejakiego Micka Northa, głównego inżyniera Staksa w UK, wersja ta jest określana mianem zmodyfikowanej wersji Kimik.

Tak więc cały zestaw składa się z dwóch elementów: nausznych głośników SR-007 oraz lampowego wzmacniacza słuchawkowego SRM-007. To, co zakładamy na głowę, ma okrągły kształt i pokrytą skórą poduszkę o różnicowanej grubości, którą można obracać tak, by szczelnie dopasować ją do ucha. Tył obudowy jest wentylowany. Pokryta na brzegach złotem membrana ma większą aktywną powierzchnię niż inne modele Staksa i jest osadzona w metalowej ramie, umieszczonej w

grubej, charakteryzującej się niskimi rezonanсами i izolowanej sekcji zewnętrznej. Głośniczki połączone są sprężystym pałąkiem i miękką taśmą. Według specyfikacji producenta zakres obsługiwanych częstotliwości sięga od 6Hz do 41kHz, a słuchawki ważą 365g (bez kabla).

Dość mocno grzejący się wzmacniacz słuchawkowy wykorzystuje dwustopniową amplifikację MOSFET oraz czterolampowy stopień wyjściowy z niskosygnałowymi duotriodami Philipsa 6FQ7, których prostownik napięcia żarzenia oparto na kondensatorze elektrolitycznym oraz szybkich diodach Schottky'ego. Wzmacniacz połączony jest ze zbalansowanym wejściem XLR, wejściem single-ended oraz drugim wejściem single-ended i odpowiadaającym mu wyjściem. W efekcie otrzymujemy pełnoprawny przedwzmacniacz – i to niezwykle transparentny – sterowany dwoma potencjometrami. W wersji Kimik zastosowano specjalnie wyselekcjonowane bańki Philipsa pochodzące ze starych (nieużywanych) zapasów. Lampy te, których nóżki są pokryte złotem, poddaje się kriogenicznej obróbce – proces taki trwa do czterech tygodni. Następnie zostają one wyposażone w tłumiki EAT składające się z aluminiowych radiatorów z gumowym uszczelnieniem. Najważniejszą jednak zmianą jest konfiguracja wzmacniacza, który zmodyfikowano w taki sposób, aby zminimalizować zniekształcenia. Według zapewnień producenta decyduje to o zmianie jakości, a proces ten trwa kilka dni.

Udało nam się zdobyć egzemplarz standardowego SRM-007 do porównania ze zmodyfikowaną wersją Kimik – oba urządzenia podłączyliśmy do odtwarzacza CD/SACD Esoteric przy pomocy kabli Valhalla i Odin firmy Nordost.

Szybko okazało się, który wzmacniacz jest lepszy, ale wątpimy, by posiadacz podstawowego modelu uznał, że traci coś, bez czego nie mógłby się obejść. Brzmienie SRM-007 charakteryzuje się pewną miękkością i naturalnym dystansem. Nie krzyczy, nawet jeśli mocno podkręcimy głośność. Balans jest pełny i dojrzały, z miłym dla ucha ciepłem i oszałamiającym rozciągnięciem po obu stronach pasma. Jednak model Kimik góruje nad swoim kuzynem, oferując lepszą szczegółowość i artykulację. W ten sposób mamy wrażenie większej transparentności i skupienia. Dźwięk jest też zwinniejszy, a jednocześnie pozbawiony

jakichkolwiek ostrych krawędzi. Mamy tu po prostu do czynienia z najlepiej zbalansowanymi nausznymi głośnikami, słuchawkami czy jakkolwiek chcecie je nazywać. Nie dziwi to zbytnio, ponieważ firma Stax opracowała reguły tworzenia tego typu produktów, a ten model stanowi podsumowanie jej całej wiedzy na ten temat.

Są też inne różnice. Wersja Kimik jest brzmieniowo nieco bardziej wyrazista i smuklejsza. Ma czarujący i uwodzicielski charakter oraz potrafi doskonale śledzić zmiany dynamiczne muzyki. Znajdziemy tu przebojowość i umiejętność wydobywania najdrobniejszych szczegółów, co oznacza większą ekspresyjność i lepsze oddanie muzycznych niuansów. Chcemy podkreślić, że zmodyfikowany model nie jest aż tak dobry, że przyćmiewa model standardowy pod każdym względem, jednak każdy będzie w stanie usłyszeć, na co poszły wszystkie te dodatkowe pieniądze.

SR-007 nie należą do lekkich i zawsze będziemy czuli je na głowie, ale można to porównać z wysokiej jakości, porządnym odzieniem, takim jak choćby płaszcz crombie. Staksy siedzą solidnie na głowie i nie musimy się obawiać, że spadną. Ich rozstaw jest idealny, a uszy są na tyle dobrze wentylowane, że nie grozi im przegrzanie. Jest to model, który pozwala słuchać muzyki godzinami przy dowolnym poziomie wzmocnienia, a brak całkowitej izolacji od otoczenia oznacza, że będziemy w stanie odpowiednio zareagować na alarm przeciwpożarowy za ścianą. Chociaż tego nie jesteśmy w stanie zagwarantować. **HFC**

